

Bogumiła Żongołłowicz: *Andrzej Chciuk, pisarz z antypodów. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione.* Oficyna Wydawnicza Kucharski, Łódź 2022, s. 318.

Jest to drugie wydanie książki poświęconej życiu i twórczości pisarza, który zapisał się trwałymi głoskami w powojennej historii literatury emigracyjnej, a ze względu na oddalone miejsce swego zamieszkania nie został dostatecznie utrwalony w kronikach kulturalnych naszej przeszłości. Bogumiła Żongołłowicz, pisarka, dziennikarka, dokumentalistka mieszkająca od 1991 roku w Melbourne – której twórczość poetycką omawialiśmy już w „Odrze” – zainteresowała się losami i spuścizną goszczącego w Australii po wojnie autora licznych cenionych i wydawanych głównie w Londynie książek. A to dzięki niezwykłym okolicznościom – mianowicie, jak się okazało, Andrzej Chciuk mieszkał do śmierci wraz z rodziną w pensjonacie widocznym z okna mieszkania autorki tej biografii, a pochowany został na często odwiedzanym przez nią cmentarzu w Melbourne, a ponadto poznał kiedyś w Artystycznym Kole w Melbourne jej teścia, Janusza Żongołłowicza i to jemu poświęcił swą debiutancką książkę *Smutny uśmiech*. Pisarz wiódł wtedy w australijskiej metropolii ciężkie życie, na chleb zarabiał jako kucharz, a przy tym uprawiał trudną, niepopularną wśród Polonii australijskiej (pełną krytycznych uwag wobec niej) twórczość. Już blisko swej pięćdziesiątki tak zwierzał się w liście Jerzemu Giedroyciowi: ... *dopiero wczoraj otrzymałem wyniki egzaminów dających mi pełne kwalifikacje nauczycielskie, dopiero teraz mam dom, znaczy się mieszkanie.* W tym mieszkaniu autorka monografii poświęconej „pisarzowi z antypodów” spędziła wiele czasu, pochylona nad udostępnionym jej archiwum. Jak wiadomo, w Europie emigrantów Andrzej Chciuk (nb. urodzony w 1920 roku w Drohobyczu i tam kształcony w szkole) w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ub. wieku był już znaną postacią, współpracował z najważniejszymi wówczas naszymi pismami zagranicznymi: „Kulturą”, „Wiadomościami”. „Kultura” wręczyła mu swoją nagrodę roku 1955 za wspomniany wyżej *Smutny uśmiech*, później „Wiadomości” nagrodziły go za *Atlantyde*, zaś londyński Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie ogłosił z kolei jego *Emigrancką opowieść* najlepszą książką roku 1975.